

# Zdzisław Obertyński

---

## Jeszcze źródło pierwszej bazylejskiej mowy Elgota

---

Collectanea Theologica 17/1-2, 386-387

---

1936

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## NOTANDA.

### JESZCZE ŹRÓDŁO PIERWSZEJ BAZYLEJSKIEJ MOWY ELGOTA.

Wśród „munera saecularia“, jakie złożono Wszechnicy Jagiellońskiej z okazji jej jubileuszu, wymieniono słusznie już przed 30 laty epokową monografię o jej „największej w teologii chwale“. Widzimy tam jednak bynajmniej nie tylko postać mistrza Jakóba z Paradyża; przeciwnie monografia o nim jest bogatą skarbnicą wiadomości o wszystkich osobistościach, będących w jakiegokolwiek styczności z krakowską akademją w tej epoce. Nic zatem dziwnego, że znajdujemy tam również obszerny ustęp o mistrzu Janie Wieniawie z Lgoty, o jego traktacie bazylejskim, o jego obu mowach wobec Feliksa V i soboru bazylejskiego.

Pierwsza szczególnie mowa, obediencja krakowskiego biskupa Zbigniewa Oleśnickiego dla bazylejskiego papieża, musiała niezwykle wzruszyć tego ostatniego, „bo niewiele zaznał tak miłych chwil w swoim papieżstwie jak ta, którą mu mowa Elgota przyniosła“<sup>1)</sup>. Ów ustęp, w którym Elgot używa najsilniejszego patosu, a który właśnie musiał najbardziej wzruszyć Feliksa V, jest wprawdzie wiernem odzwierciedleniem przekonań krakowskiego mistrza, ale bynajmniej nie jego oryginalnym tworem. Ten scholastyk, kanonista i mistyk „kochający św. Bernarda, zostający także pod wpływem Joachima z Fiore“<sup>2)</sup> długi stosunkowo, wspaniały i pompatyczny wstęp tego właśnie zdania czerpie z innego jeszcze autora. Porównanie obu tekstów będzie tu najlepszą wskazówką:

---

<sup>1)</sup> Ks. Dr. Jan Fijałek, *Mistrz Jakób z Paradyża i Uniwersytet Krakowski w okresie Soboru Bazylejskiego*, Kraków 1900, t. I, str. 275, t. II, strona 40.

<sup>2)</sup> *Idem* II, str. 40—41.

**Petrus Blesensis**

Sermo LX ad sacerdotes in synodo.  
ML CCVII, 736.

...Et Moyses praecepit leprosum applicari ad deos, id est sacerdotibus adhiberi et, ut eleganti atque urbano utamur compendio, sacerdotes habe(n)t primatum Abel, patriarchatum Abrahamae, gubernaculum Noe, ordinem Melchisedech, dignitatem Aaron, auctoritatem Moysi, virtutem Samuelis, paupertatem Petri, unctionem Christi....

**Iohannes Elgot**

Oratio ad Felicem V et Synod. Basilien.  
Codex epist. XV s. tom. II (Monum.  
Medii Aevi Hist. XII) nr. 282.

...Tu ergo sacerdos magnus, tu pontifex summus, tu princeps episcoporum, tu heres apostolorum, tu primatu Abel, gubernatu Noe, patriarchatu Abraham, ordine Melchisedech, dignitate Aaron, auctoritate Moyses, iudicatu Samuel, potestate Petrus, et, quod omnes excellit heroes, tu unccione Christus, ita ut, quibuslibet aliis in partem sollicitudinis vocatis, in te solum tota se infundit plenitudo unccionis, dignitatis, excellencie et potestatis...

Porównanie obu tekstów wykazuje możliwą i to ścisłą zależność mowy Elgota od kazania Piotra z Blois. Nasuwa się nawet przypuszczenie, że tekst pierwotny, którego, jak wiadomo, nie posiadamy, musiał w kazaniu Piotra także zawierać „potestatem Petri“, nie zaś „pauperitatem“; wszak cały kontekst nie mówi nic o cnotach, o wartościach etycznych, o któreby tylko chodzić mogło, lecz wyłącznie o licznych rodzajach władzy i dostojęstwa kapłana, mających swe prototypy w Starym Zakonie.

Słusznie sam autor owych porównań, Piotr z Blois, nazywa je „elegans atque urbanum compendium“. Jak wówczas, na owym synodzie, na którym błyszczała wymowa Piotra, musiało się ono podobać, tak i później na bazylejskim zgromadzeniu, znalazło ono, tym razem ku większej chwale Krakowa, jego biskupa, jego wszechnicy, jego mistrza i jego ojczyzny, głośny, choć niejednolity oddźwięk: uznanie i wdzięczność Feliksa V, zastrzeżenia ojców bazylejskich.

Warszawa

Ks. Zdzisław Obertyński.